

# Gołębiowski, Bronisław

---

## Wprowadzenie do zeszytu czwartego

---

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 4, 3-4

---

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## WPROWADZENIE DO ZESZYTU CZWARTEGO

Minęła pięć lat od czasu założenia Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego. A jakby minęła cała epoka. Nasz czas nie tylko pędzi naprzód w cztery konie, lecz także przynosi zmiany historyczne o niezwykłej doniosłości i zasięgu systemowo-ustrojowym. Jako Towarzystwo powstawaliśmy w mroźnym i niezdrowym często klimacie starego systemu politycznego komenderowania i cenzurowania twórczości PRL-owskiego typu, w warunkach ostrołęckich tym bardziej krępującego różne inicjatywy. Powstanie OTN miało je wyzwalać i torować im drogę mimo trudności i przeszkody. Mamy nadzieję, że to się — przynajmniej w części — udało. Obecnie, po "jesieni ludów" 1989, mamy otwarte pole do działania, do rozwoju nauki i kultury w regionie kurpiowskim Rzeczypospolitej Polskiej. Chcemy to pole godnie uprawiać.

Jedną z najważniejszych form działania jest wydawanie tych zeszytów jako widomego, sprawdzalnego dla wszystkich dowodu żywotności intelektualnej i dorobku środowiska. Wiadomo, iż edytorstwo takie nie jest dziś kwestią łatwą, tak finansowo, jak i jeśli chodzi o pozyskiwanie dobrych tekstów i autorów. Czasy szybkich zmian owocują raczej doraźną publicystyką. Nie ma jednak w środowisku OTN posuchy w tej dziedzinie, o czym może świadczyć treść tego zeszytu, nader — moim zdaniem — bogata i różnorodna. Tak został on pomyślany.

Na czoło tego zeszytu wysunięto studia i artykuły historyków i socjologów działających w OTN, którzy pracują nad określonymi problemami, przygotowując dysertacje doktorskie czy habilitacyjne, bądź właśnie je ukończyli na seminariach czy konwersatoriach, prowadzonych przy OTN. Nadając tej części zeszytu pewien porządek historyczno-socjologiczny rozpoczynamy od przypomnienia procesu kształtowania się obecnego woj. ostrołęckiego, w szkicu J. Kijowskiego, z czym się wiąże problem kreowania elit kierowniczych u schyłku starego systemu, co zbadał i jako temat doktorski na Uniwersytecie Warszawskim obronił A.J. Kozłowski. Jest to jakiś fragment analizy przeszłości. Bardziej w przyszłość wybiegają problemy wiedzy uczniów o Puszczy Zielonej, badanych przez niezmordowanego w przeprowadzaniu takich sondaży S. Pajkę czy plany życiowe ósmoklasistów woj. ostrołęckiego w świetle badań T. Kołakowskiej-Bajtlik, przygotowującej właśnie dysertację doktorską na ten temat na UW. Opracowanie części badań nad problemami pogranicza kurpiowsko-mazurskiego przez M. Nowotkę, acz znów przenosi w przeszłość, ma też swoje odniesienia przyszłościowe. To pogranicze wymaga nadal zainteresowania i niwelacji.

Drugi dział IV zeszytu — to problematyka rolnictwa, warzywnictwa, sadownictwa i przetwórstwa owocowo-warzywnego, a także gospodarki działkami pracowniczymi oraz ochrony środowiska naturalnego w woj. ostrołęckim. Ogromnie ważna problematyka, zaprezentowana przez wielu wybitnych specjalistów z tego zakresu, pracujących na Kurpiowszczyźnie. Po raz pierwszy w zeszytach tak bogato, co chcemy podtrzymać, niechętni wszelkim monopolom, w tym humanistów...

W dziale trzecim udało się nam zebrać kilka studiów z życia religijnego, towarzystw społeczno-kulturalnych, instytucji kultury czy uczestnictwa w kulturze. Przede wszystkim swoiste *signum temporis* stanowi tu obszerny szkic Z. Parzycha o sytuacji i działalności Kościoła rzymskokatolickiego w Ostrołęce w latach 1945-1991. Chcemy podejmować nadal tę problematykę analizy życia religijnego, socjologii religii, kulturotwórczej roli Kościoła, nie tylko rzymskokatolickiego. A. Dobroński pisze o sytuacji kultury w Broku, która nie jest wesoła. Takie analizy są ważne i pożądane. Podobnie jak przypomnienie i zsumowanie dorobku Towarzystwa Przyjaciół Ostrołęki pióra J. Nowickiej, działalności Muzeum Okręgowego autorstwa B. Kielaka czy porównanie wyników badań nad uczestnictwem w kulturze młodzieży Ostrołęki i Łomży w wykonaniu H. Białobrzeskiego, co łączy się z stałą i wielostronną (w tym wydawniczą) współpracą OTN z Łomżyńskim Towarzystwem Naukowym im. Wagów. Chcemy umacniać tę łączność...

Podobnie, jak łączność z regionem Warmii i Mazur, z ośrodkami olsztyńskich pisarzy i uczonych badaczy. W tym zeszycie jako czwarty dział udało się zestawić materiały o literaturze dawnej i współczesnej na temat Kurpiów i Puszczy Zielonej. Pisze o tym w obszernym szkicu — rozprawie prof. J. Kaczyński z WSP Olsztyn, co kontynuuje w odniesieniu do współczesnych pisarzy ostrołęckich i całej Kurpiowszczyzny w interesującym eseju W. Woźniak, nazywając ich trafnie "poetami jedyne miejsca". Moje notatki na marginesie powojennych pamiętników "zwykłych ludzi" z terenów woj. ostrołęckiego starają się dopełnić ten dział, który łączy się ściśle z następnym...

W tym ostatnim, piątym dziale zeszytu, powinny znaleźć się także recenzje i kronika życia naukowego oraz kulturalnego województwa i miasta, czego nie udało się dobrze przygotować, za co bijemy się w piersi i serdecznie przepraszamy PT Czytelników. Natomiast mamy w tym dziale przypomnienie biografii twórczej Adama Chętnika pióra S. Pajki oraz dwa interesujące pamiętniki kurpiowskich kobiet-społecznic o dużych zasługach w krzewieniu oświaty i kultury w niedawnych czasach: Julii Hołdakowskiej i Zdzisławy Milik. Napisały one swego czasu te wspomnienia na konkurs pamiętnikarski.

Czy pomieszczony w tym dość pękatym zeszycie materiał w pełni usprawiedliwia kosztowną publikację — osądzą PT Czytelnicy. Redaktorzy (a przede wszystkim niżej podpisany) mają nadzieję, że nie tylko usprawiedliwia, lecz może być wykorzystany przez pracowników oświaty, kultury, nauczycieli do popularyzacji problemów regionu w społeczeństwie, szczególnie wśród młodzieży. Za wieści o tym będziemy serdecznie wdzięczni.

BRONISŁAW GOŁĘBIEWSKI

Ostrołęka, czerwiec 1991 r.